



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 270 (845)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnik i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał SERWIS DO KAWY.
Jutro zamieścimy KUPON NA SWETR WELNIANY DAMSKI.

KUPON PREMIOWY z dnia 1. X. 1947 r. na SERWIS DO KAWY

Imię i nazwisko _____
Adres _____
Zakład pracy _____
Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Barykady na ulicach Verdun

Lud francuski demonstruje przeciw wywożeniu zapasów cukru do Niemiec. Ostre starcia z wojskiem ochraniającym transporty

PARYŻ (obsł. wł.) — W Verdun doszło w dniu wczorajszym do poważnych rozruchów, spowodowanych wysyłką transportów cukru do Niemiec.

Na wieść o przybyciu wielkiej ilości cukru, który ma być wysłany do Niemiec zebrały się przed magazynami portowymi na Mozie tłumy mieszkańców, wznoszących okrzyki przeciw polityce „tuczenia Niemców“.

PARYŻ PAP. — Ludność miasta Verdun protestuje w dalszym ciągu przeciwko wysyłce cukru do Niemiec. Berlinki, które przywoziły do Verdun 480 tysięcy kilogramów cukru, przeznaczonego dla Niemców, zostały rozładowane przez wojsko. Cukier załadowany na 143 wojskowe samochody ciężarowe.

Jednakże port na rzece Mozie, w którym stoją samochody, został otoczony przez ludność miasta barykadami i posturkami strajkującymi na znak protestu, przeciwko dostarczaniu cukru Niemcom.

Deputowany komunistyczny Andre Savard wygłosił na wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób przemówienie, oświadczając, że ludność Verdun nie wypuści samochodów z cukrem z portu. „O ile cukier jest pochodzenia amerykańskiego — oświadczył Savard — to dowodzi to, że Amerykanie chcą za wszelką cenę odbudować Niemcy zamiast pomagać Francji i innym krajom, zniszczonym wskutek agresji niemieckiej“.

PARYŻ PAP. — Górnicy Boulogny

Zaciekły opór stawiają Indonezyjczycy

HAGA PAP. — Zgodnie z ostatnimi doniesieniami z Jogjakarty i Batawii, wojska holenderskie w dalszym ciągu prowadzą ofensywę na Jawie i Sumatrze. Najwłaściwsze walki toczono w Granat Tasmala, Arous i na innych odcinkach Jawy środkowej. Walczono również w okolicy Puabokerto, gdzie Indonezyjczycy stawiali zaciekły opór.

Nie pomogło nadskakiwanie Bevina

Truman nie daje dolarów Anglii

Wielka Brytania w obliczu miliardowego deficytu

LONDYN PAP. — W związku z decyzją prezydenta Trumana wyłączenia W. Brytanii z planu doraźnej pomocy dla Europy, rzecznik brytyjskiego ministerstwa skarbu oświadczył, iż program odbudowy gospodarczej Anglii w ogóle nie przewiduje nowej pomocy finansowej ze Stanów Zjednoczonych. Nie liczymy nawet — podkreślił rzecznik — na pomoc

przyłączyli się do ludności Verdun, usiłując nie dopuścić do wywieżenia cukru, przeznaczonego na eksport do Niemiec, a załadowanego na dwóch barkach. Władze wezwały policję i wojsko, które rozproszyły manifestantów gazami łzawiącymi. W starciu 10 żołnierzy i 1 osoba cywilna odnieśli rany.

Ludność zbudowała barykady po obu stronach ulicy w pobliżu doków oraz w kilku miejscach na szosach wiodących z miasta.

Późną nocą z poniedziałku na wtorek wojsko przeładowało cukier z barek na 143 samochody ciężarowe.

PARYŻ PAP. — We wtorek rano samochody ciężarowe armii francuskiej eskortowane przez samochody pancerne, wywoziły z Verdun cukier przeznaczony dla Niemiec. Między demonstrantami, którzy protestowali przeciwko wywożeniu cukru z eskortą wojskową doszło ponownie do starć.

Min. Rusinek konferuje z Bevinem

LONDYN PAP. — Minister Rusinek odbył we wtorek przed południem konferencję z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem. Po-

nadto min. Rusinek przeprowadził szereg rozmów z brytyjskim ministrem pracy George Isaacsem.

Spółka dla ograbienia Europy zamiast pomocy amerykańskiej

Sensacyjne propozycje bankierów U. S. A.

LONDYN (Obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi, że jeden z czołowych bankierów amerykańskich, P. W. Aldrich wystąpił z projektem, aby rząd amerykański powierzył realizację planu Marshalla specjalnej spółce bankierów. Nowa ta instytucja nosiłaby nazwę: „Spółka dla odbudowy Europy“ Oczywiście ta bankierska spółka nie nosi się z żadnymi zamiarami filantropijnymi. Celem bankierów amerykańskich jest prosto kupno za grosze wszystkiego, co w Europie da się kupić i co przedstawia jakąś wartość dla tychże bankierów.

Zgodnie z zamierzeniami istnymi Aldricha można byłoby w ten sposób poddać przynajmniej znaczną część państw europejskich dyktando kapitału amerykańskiego, a Europejczyków zamienić w białych Murzy-

nów, którzyby pracowali na miliardów amerykańskich.

Zdaniem Aldricha maksymalna wysokość „pomocy amerykańskiej“ dla zachodnich krajów europejskich powinna wynieść około szesnastu miliardów dolarów w ciągu czterech lat.

To jest cena, którą Aldrich i jego „spółka“ gotowi są zapłacić za Europę.

Pan Aldrich wypracował nawet już „statut“ tej spółki: w więc na czele jej stałoby pięciu bankierów, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych za zgodą Senatu. Oni to mieliby decydować o losach narodów europejskich z ich tysiącletnią kulturą i cywilizacją.

Pan Aldrich nie odkrywa bynajmniej Ameryki. Analogiczne projekty budowy „no-

wego porządku Europy“ zawierała tak zw. „zielona teczka“ jednego z liderów hitlerowskiej Rzeszy — Goeringa.

Naród polski, podobnie jak narody francuski, duński, belgijski, holenderski, czeskosłowacki, norweski i wiele innych narodów europejskich odczuł już nawet na własnej skórze jak taki „nowy porządek“ wygląda.

Pamiętamy jak to spółka niemieckich miliardów z Goeringiem, Kruppem, Thyssenem i innymi na czele „pomagała Europie“, jak szybko w portfelach tej bandy gangsterów znalazły się akcje i prawa własności przedsiębiorstw, majątków rolnych, lasów i kopaliń. Jakże szybko wyszło szydło z worka.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 28 września rb.

PELERYNE DESZCZOWA wygrała ob. Nowicka Maria, zamieszkała w Łodzi, Kilińskiego 72, pracownica Elektrowni Łódzkiej.

Ob. Nowicka proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 17 do 18 wieczorem.

Tow. Duclos i Fajon w Łodzi

zwiedzili szkołę centralną P. P. R.

Wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownik wydziału propagandy Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Etienne Fajon przybyli wczoraj w towarzystwie posła Jedrychowskiego do Łodzi, gdzie zwiedzili centralną szkołę Polskiej Partii Robotniczej.

Po serdecznym powitaniu gości francuskich przez dyrektora szkoły tow. Daniszewskiego zabrał głos tow. Etienne Fajon. Mówca podkreślił w swym przemówieniu, iż obecna wizyta w Polsce przywódców francuskiego ruchu robotniczego będzie początkiem wymiany myśli i doświadczeń obu bratnich partii. „Głównym naszym zadaniem — mówił dalej tow. Etienne Fajon — jest poprowadzić swe narody po takiej drodze, po której najłatwiej będzie zwyciężyć odradzający się imperializm nie miecki. Dążeniem naszym jest, by wyrwać Francję z pod wpływu imperializmu międzynarodowego i wprowadzić ją na drogę demokracji ludowej. Komunistyczna Partia Francji uczyni wszystko, by wprowadzić swój kraj do rodziny narodów demokracji ludowej”.

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć narodu polskiego, na cześć klasy robotniczej Francji i Polski.

W odpowiedzi na przemówienie tow. Fajon zabrał głos słuchacz centralnej szkoły PPR.

Amerykanin na dyrektora policji w Haifie

JERUZOLIMA PAP. W poniedziałek o godz. 6 rano terroryści żydowscy prawdopodobnie członkowie organizacji Stern, wysadzili w powietrze gmach dyrekcji policji w Haifie. Na skutek eksplozji zginęło 7 policjantów trzech brytyjskich i czterech arabskich. 30 policjantów i 13 osób cywilnych odniosło rany.

Eksplozja poniedziałkowa była najpoważniejszym zamachem terrorystycznym od czasu wysadzenia w powietrze w dniu 1 marca br. klubu oficerskiego w Jeruzolimie kiedy to zginęło 14 oficerów i żołnierzy.

Mosley znów na widowni

Świat pracy Londynu domaga się ostrych sankcji przeciw „czarnym koszulom“

LONDYN PAP. Wznowiona od pewnego czasu działalność faszystów na terenie Londynu spotkała się ze zdecydowaną odprawą mieszkańców jednej z największych dzielnic Londynu: Farringdon. Na wiecu antyfaszystowskim zwołanym przez burmistrza Londynu wy-

stąpiły wszystkie partie polityczne, przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych, potępiając jak najostrzej wystąpienia faszystów w Anglii a zwłaszcza w Londynie. Posłowie parlamentu występujący na wiecu oświadczyli niezależnie od przynależności partyjnej, że z przerażeniem i odrazą patrzą na odradzający się faszyzm, który tyle nieszczęść i ofiar przyniósł Europie. Mówcy podkreślali, że jeżeli społeczeństwo brytyjskie nie wypowie zdecydowanie walki odra-

dzającej się zarazie faszyzmu, to Wielka Brytania stoczy się w przepaść, tak jak republika wejmarska.

Na zakończenie wiecu uchwalono dwie rezolucje. Jedna domaga się ażeby do brytyjskiego kodeksu karnego wprowadzono przepis potępiający nienawiść rasową, a druga zobowiązuje lorda mayora do wystąpienia wobec ministra spraw wewnętrznych z żądaniem zastosowania sankcji karnych wobec działalności faszystów Wielkiej Brytanii.

Minister brytyjski w Oświęcimiu

KRAKÓW PAP. Brytyjski minister planowa na sir Lewis Sillin, w towarzystwie stałego sekretarza brytyjskiego ministerstwa planowa na sir Thomasa Sheepsbanka oraz kilku angielskich urbanistów przybył do Oświęcimia, gdzie zwiedzili muzeum oraz obóz w Brzezinkach.

Min. Sillin wpiął następujące słowa do pamiętnika księgi muzeum oświęcimskiego: „Jest rzeczą wprost nie do wiary, że w dobie cywilizacji ludzie mogli upaść tak nisko, by popełniać takie bestialstwa i okrucieństwa. Nieszczęście to, co tu widzieliśmy zmusza nas do wary w rzeczy najbardziej niewiarygodne. Obowiązkiem naszym jest stać na straży, aby zapobiec w przyszłości podobnemu zwróceniu ludzkości”.

Restauracja „TIVOLI“

Łódź, Daszyńskiego 1 - tel. 126-30

po gruntownym remoncie
od środy, dn. 1. X. 1947 rozpoczyna sezon zimowy
Koncertuje znakomity zespół B-ci ŁOPATOWSKICH
Zapraszamy do nowo urządzonego
Cocktail-Baru

Wybitny socjalista francuski tow. Valentin w Łodzi

ŁÓDZ (PAP) — W dniu wczorajszym bawił w Łodzi członek władz naczelnych francuskiej partii socjalistycznej (S.F.I.O.) tow. Georges Valentin.

Tow. Valentin był gościem Woj. Komitetu PPS w Łodzi. Po zwiedzeniu miasta tow. Valentin udał się w dalszą podróż po Polsce.

Franco deportuje więźniów do Afryki

Obozy koncentracyjne w Gwinei przygotowane na przyjęcie tysięcy ofiar faszyzmu

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Madrytu, hiszpańskie władze więzienne otrzymały rozkaz deportacji do Gwinei w Afryce zachodniej większości więźniów

politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Hiszpanii.

Pierwsze zarządzenia w celu utworze-

nia karnych obozów koncentracyjnych w hiszpańskiej Afryce zach., przeznaczonych wyłącznie dla więźniów politycznych zostały wydane przez władze frankowskie już kilka miesięcy temu, ale rozgłos światowy, jaki przygotowania te wywołały zmusił generała Franco do pozornego zaprzestania zamierzonej akcji. Obecnie okazuje się jednak, że przygotowania do stworzenia karnych obozów w Afryce prowadzone były dalej w tajemnicy i że obozy te są już wykończone.

Prezydenci stolic europejskich zwiedzają zrujnowaną Warszawę

WARSZAWA PAP. — Dnia 30 września r. b. bawiący w stolicy reprezentanci municypalności Belgradu, Pragi, Moskwy, Sofii, Paryża, Mińska, Kijowa i Wilna odwiedzili Muzeum Narodowe. Po obejrzeniu wystawy fotograficznej „800-lecie Moskwy“ goście dużo czasu poświęcili zabytkom malarstwa polskiego z 14, 15 i 16-go wieku. Silne wrażenie wywarły na nich jeszcze nie oddane do użytku publicznego sale muzealne, w których trwa wyteżona praca nad zatarciem śladów bestialstwa hitlerowskiego.

W rozmowie z dziennikarzami wiceprezydent Moskwy Masołow — który odwiedził Warszawę po raz pierwszy jeszcze w r. 1945 — powiedział m. in.:

„Pamiętam Warszawę z r. 1945. Warszawiaczy mieli wówczas słuszne podstawy, aby wątpić o możliwości odbudowy potwornie okaleczonego miasta. Warszawa dzisiejsza — to widomy znak wiary ludu Warszawy i całego narodu polskiego w swoje siły. Przepaść między dzisiejszą, żywą i rosnącą Warszawą, a ta pustynna i cmentarna — sprzed przeszło 2-3 lat — jest dziełem i zasługą całego narodu i demokratycznego rządu Polski Ludowej. Powszechność pragnienia odbudowania stolicy Polski i niezłomna wiara w osiągnięcie tego celu, jest gwarancją, że Warszawa w niedługim czasie stanie się piękniejsza, niż była kiedykolwiek“.

KOMUNIKAT KOMENDY GARNIZONU w sprawie onegdajszej eksplozji

Komenda garnizonu Łódź zawiadamia, że eksplozja, która miała miejsce w dniu 29 ub. m. na terenie dzielnicy Zdrowie spowodowana została wybuchem miny. Mina ta musiała być usunięta ze względu na bezpieczeństwo ludności.

Pierwszy śnieg w Polsce

PUCK PAP. — W dniu wczorajszym temperatura obniżyła się na Wybrzeżu do tego stopnia, że w dniu 30 ub. m. spadł w miejscowości Starzyno w pow. morskim pod Puckiem śnieg. Śnieg pokrył ziemię cienką warstwą, która szybko roztopiła się.

Złoto niemieckie w Portugalii

PARYS PAP. Prasa francuska donosi, że w dniu 19 października odbył się w Lizbonie konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dla omówienia z urzędnikami portugalskim sprawy złota niemieckiego, zdeponowanego w czasie wojny w bankach portugalskich.

„Walka Młodych“

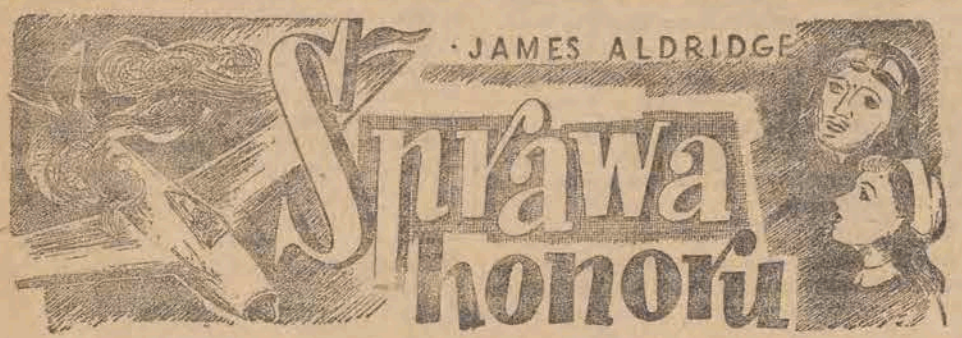
przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy“ J. Fucika

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych“

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smólna 13.



— Co ja będę robiła na Krecie? — zapytała Helena.
— Głes jej wibrował i wydał się dziwnym Quellowi.
— Albo pojedziesz stąd wprost do Egiptu, albo zaczekasz na mnie. Będę tam za kilka dni i odszuka cię. Zresztą Lawson zatroszczy się o ciebie.
— Zobaczyli Lawsona, który właśnie zamierzał ładować się na statek.
— Przyjechała pani? — zwrócił się Amerykanin do Heleny.
— Tak.
— Dokąd udaje się ten statek? — zapytał Quell.
— Na Kretę. A później do Aleksandrii.

— Pan jej nie porzuci?
— Proszę o to być spokojnym — odpowiedział Lawson. Zwracając się do Heleny dodał: — Niech pani ułokuje swoje walizki obok naszych.
Na pokładzie stała grupa wojennych korespondentów. Rozmawiano wesoło, ale ciągle spoglądano na niebo w poszukiwaniu bombowców. Quella zdziwiło, że korespondenci mówią o jakichś jękach.
— O jakich jękach właściwie jest mowa? — zapytał jednego z dziennikarzy.
— Cały statek jest nabit niemieckimi jękami — odpowiedział korespondent. Quell nagle usłyszał głośny śmiech,

który wydał mu się znajomy.
— To Tap! — wykrzyknął Hacky. — Hallo, Tap!
Tap podbiegł do nich.
— A wy co tu robicie? — powitał ich głośnym zapytaniem. — Jedziesz również — zwrócił się do Quella.
— Odprowadzamy Helene — odpowiedział Quell.
— To ona tutaj? — zdziwił się Tap.
— Hallo, Tap! — odezwała się do niego Helena.
— Cudownie się składa — ucieszył się Tap. — A więc — jedziemy razem.
Robiono ostatnie przygotowania do odjazdu. Trzeba było się zebrać.
— Czy będziesz latał? — zapytała Quella Helena, zbliżając się do niego.
— Nie wiem — powiedział.
Pocałował ją mocno, nie mogąc powstrzymać się od szczytów, co chciał. Brak mu było słów.
— Zobaczymy się wkrótce — rzekł cicho.
Był już na brzegu, gdy nagle przytomił sobie, że z Helena pozostał Tap. I to właśnie dodało mu otuchy.
— Żegnaj, Tap. — krzyknął do przyjaciela.
— Żegnaj John — odpowiedział Tap.

— Bądź spokojny o Helene. Wszystko będzie w porządku.
— Dziękuję!
Statek już ruszał. Było tak ciemno, że z trudem można było rozróżnić sylwetki stojących na pokładzie. Trzeba było wracać do Aten. Poszli z Hackym do maszyny i nagle odezwały się syreny. Ciemne niebo oświeciły promienie reflektorów. Quell usłyszał warkot samolotów i niemal w tym samym momencie zaczęły wokół spadać bomby.
— Jedźmy przedzie! — krzyknął Hacky — Jedźmy przedzie!
Mknęli jak strzała wzdłuż morskiego brzegu. Widzieli, jak spadają bomby w morze coraz bliżej oddalającego się od brzegu statku. Wtem, tuż obok nich wybuchła bomba. Maszyna zrobiła skok w bok, ale pomknęła dalej. Za chwili leży już w strefie bezpieczeństwa.
— Stój! — krzyknął Quell i Hacky zatrzymał maszynę.
Quell wyszedł z auta i spojrzął na morze. Zobaczył płomienie i bomby, gesto spadające tam, gdzie był statek. Ale statek już nie było widać.
— Zdał się. że zdołał uciec niebezpieczeństwa — powiedział Hacky. (D. c. n.)

Dwa nowe układy o współzawodnictwie

Kto pracuje lepiej?
Włna czy bawełna - włókna sztuczne czy jedwab?

W lokalu Związku Zawodowego Włóknia-
ry w Łodzi odbyła się wczoraj konferencja
z udziałem przedstawicieli Związków Zawo-
dowych, Rad Zakładowych, Centralnego Za-
rządu Włókienniczego i Dyrekcji branżowych.

nie jak to się dzieje w imprezach sportowych.
Zwycięstwo przyznane będzie tej stronie,
która w danym okresie osiągnie większą
ilość punktów.

Ostateczne wyniki współzawodnictwa u-
stalone zostaną na wspólnym posiedzeniu
obydwu stron w dniu 24 stycznia 1948 r. Zwy-
cięzcy nagrodzeni będą nagrodami honoro-
wymi i pieniężnymi.

Po dłuższej dyskusji teksty obydwu ukła-
dów zostały ostatecznie zatwierdzone i pod-
pisane przez przedstawicieli Rad Zakłado-
wych największych fabryk włókienniczych
wszystkich czterech przemysłów.

Ruch współzawodnictwa wkracza na co-
raz szersze tory. Włókniarze, a przede wszyst-
kim tkacze rozpoczynają nowy start.

Każdy z tych układów mówi o rywalizacji
w wypełnianiu szeregu zadań. Do tych za-
dań należy: wykonanie planu produkcyjnego
i asortymentu, walka o poprawę stanu bez-
pieczeństwa i higieny pracy, zwiększenie ilo-
ści uruchomionych maszyn, troska o jakość
produkcji, podniesienie wydajności pracy,
zwiększenie dyscypliny pracy.

Ożywione pustkowia
Miasto, które dopiero powstaje

Najmłodszym miastem w obwodzie Czka-
łowski jest miasto Nowotroick. Przed pięciu
laty na miejscu tym rozciągało się dzikie
pustkowia, nie było ani jednego domu miesz-
kalnego, rzadko spotkać można było człowie-
ka. Wraz z odkryciem pokładów rudy rozpo-
częło się tu nowe życie. Pierwsze budowie
południowo-uralskich zakładów metalurgicznych
były początkiem budowy nowego miasta. W
ciągu pięciu lat (miasto powstało w okresie

wojny) wybudowano przeszło 1000 domów,
pięć szkół, wyższą szkołę techniczną, szkołę
rzemieślniczą, cztery kina, teatr, świetlicę. Na
ukończeniu znajduje się budowa 47 trzypiętrow-
nych domów oraz 80 domków jednorodzin-
nych.

W obecnym planie pięcioletnim znajduje
się budowa linii tramwajowej, jeszcze jednego
teatru i dwóch kin. Na rozbudowę miasta
przeznaczono przeszło 400 milionów rubli.

Warszawa idzie naprzód krokami olbrzyma

Raźne tempo odbudowy
Poświęcenie, energia i wiara ludności Stolicy

Warszawa, w październiku.
Trudno by już dziś znaleźć dzielnicę czy
choćby uliczkę, gdzie by nowe życie nie wy-
stąpiło swego piętna i rozmachu. Nie darmo
tyle miliardów złotych i tyle energii ludzkiej
pochłonięta w ciągu niespełna trzech lat stoli-
ca. Niewidoczne z początku inwestycje zna-
czą już całe miasto, jeżeli nie nowoobudowa-
nymi ulicami, to w każdym razie domami i o-
czyszczonymi przelotami zatrasowanymi nie
tak dawno arteriami.

dach. — Tramwaj na Żoliborzu jeszcze w tym
roku ruszy nową Marszałkowską, a przy tra-
sie W—Z rozpoczęto już poważne prace.

Gdy dzieje się rzecz tak niezwykła w hi-
storii i tak zdumiewająca, jej naoczni świad-
kowie nie są w stanie ocenić całości obserwo-
wanego zjawiska. Z wypalonego martwego
miasta, gdzie zniszczenie dochodziło do 100
blisko procentów, a ilość wyburzonych już o-
bce domy oznaczałaby wywiezienie śred-
niej wielkości miasta Polski, jak np. Lublin,
powstał żywy organizm o niesłychanie prze-
nej sile, która w miarę czasu ciągle wzrasta.

Warszawa działa na ludzi oszałamiająco,
przejęli się jej odbudową i rezultaty ich pracy
przekraczają najśmielsze marzenia. W psychi-

ce dokonał się dziwny przełom, który dodał
sił.

W początkach odgruzowywania ilość wy-
wiezionego w ciągu dnia gruzu wynosiła 0,8
m sześciennej na jednego człowieka. W u-
biegłym miesiącu młodzież z Batalionów Od-
budowy ustaliła rekord: 4 m sześć. wywozi je-
den człowiek w ciągu... trzech godzin. Nie ty-
lko wywozi, lecz ładuje i zsypuje.

Trudno się dziwić, że najoporniejsi uwie-
rzyli w odbudowę rychłą i celową. Życie po-
twierdziło cyfry, cyfry podsumowało życie a
przede wszystkim rekojmia pozytywnych re-
zultatów odbudowy Warszawy stał się czło-
wiek, który z poświęceniem, energią i wiarą
stanął do pracy. J. W.

Gdyby obliczyć wszystkie odbudowane war-
szawskie domy i ustawić je dwoma piętrami
w długim rzędzie, wybiegłyby daleko aż poza
Radom, tworząc przeszło 90-kilometrową ulicę.
Nie byłaby to jasna, białoczerwą świeżością de-
filada odbudowy. Nie wszystko co się zrobiło
jest na oko piękne i efektowne. Ale nie to
przecież jest w Warszawie najważniejsze —
i na luksus trzeba jeszcze trochę poczekać.

W stolicy mieszka już 550 tysięcy ludzi. Za-
budnili zniszczoną Saską Kępe, wypalone śród-
mieście, Wołę i Mokotów. Cieszą się, że choć
nie tak pięknie jeszcze, ale już mieszkają.
Własny kąt — to jest w zburzonej do szczytu
Warszawie bardzo wiele.

Początkowo budowano i było to konieczne.
Warszawę-stolicę, dziś większość robót — to
tworzenie Warszawy-miasta. Niedowiarkom
trzeba dać konkretny przykład, a najlepiej w
miejscu słów wpisać cyfry. Budynków biuro-
wych wybudowano ponad 400, mieszkani-
owych — 1260, a było to przecież w ciągu pier-
wszych dwóch lat. Obecny rok wyraźnie prze-
szła jeszcze bardziej szalę na korzyść inwe-
stycji mieszkaniowych.

Na Kolonii Staszica nie ma urzędów, lecz
nie ma już ani jednego domu, któryby wypo-
lonym oczodolami smutno czekał na ręce ro-
botnika i szczęść kielni. Wszystkie są objęte
odbudową.

Tymczasem rewelacji jest w Warszawie na
każdym kroku pełno, można by je sygnaliza-
wać w dziesiątkach codziennych komunika-
cjo. Już za rok pójdziemy na przedstawienie
do Teatru Narodowego — jeżeli ktoś nie wie-
rzy niech się dowie w Wojskowym Przedsię-
wzięciu Budowlanym, które podjęło się tego
wielkiego remontu. Prywatna inicjatywa za-
interesowała się Starym Miastem i zabytko-
wy dom Ociepkowej otrzymała już ślaniący

Prawo człowieka do pracy

Kraj, gdzie nie ma bezrobotnych
Związek Radziecki nie zna kryzysu nadprodukcji

Prawo do pracy pozostaje jeszcze i obecnie nie-
osiągalnym pragnieniem milionów ludzi. O prawo
to walczy wszędzie tam, gdzie istnieje w dalszym
ciągu wielka własność prywatna, gdzie fabryki,
banki i ziemie wraz z jej bogactwem należą do
pojedynczych osób lub do koncernów i trustów.

lub osiedli rolniczych. Dlatego też wszystkie bo-
gactwa wytwarzane przez obywateli radzieckich
stanowią własność pracujących. Rzecz jasna, że
w warunkach takich stale wzrastać musi dobro-
byt mas pracujących. Wzrasta również zapotrze-
bowanie ludności na wszelkiego rodzaju towary.
Ażby zaś zaspokoić to zapotrzebowanie, państwo
musi nieustannie dbać o rozwój gospodarki naro-
dowej, budując nowe fabryki i przedsiębiorstwa.
Dzięki temu ZSRR nie zna kryzysu nadprodukcji.
Nie zna również bezrobocia, raczej przeciwnie,
nowe zakłady przemysłowe i rozwijające się bu-
downictwo odczuwają brak rąk do pracy. W ciągu
najbliższych pięciu lat przewiduje roczne zapotrze-
bowanie na nowych robotników i pracowników
wyniesie milion 250 tysięcy.

Spółczesność takie nie może zapewnić swemu
obywatelowi prawa do pracy. W krajach tych co
pewien czas wybucha kryzys ekonomiczny, który
pozbawia pracy miliony robotników. W Stanach
Zjednoczonych, gdzie wielka własność prywatna
świeci swe największe tryumfy, przeszło trzy mi-
liony ludzi zdolnych do pracy nadaremnie szuka
zatrudnienia. W kraju rządowym przez bankierów,
przemysłowców i wielkich właścicieli ziemskich
człowiek pracy zawsze odczuwa strach przed dniem
jutrzejszym.

Obawa przed dniem jutrzejszym, groźba stania
się człowiekiem zbytecznym, nieznaną jest o-
bywatelowi radzieckiemu. Nowe stosunki społeczne
wytworzyły również ustosunkowanie się do pracy.
Nowe warunki uczyniły z pracy obowiązek spo-
łeczny, sprawę honoru każdej jednostki zdolnej do
pracy. Taki stosunek do pracy wywołał nowe zja-
wisko — współzawodnictwo, by jak najlepiej wy-
konywać zwiększając wydajność, a tym samym
i ogólny dobrobyt.

W Związku Radzieckim prawo do pracy prze-
stało być marzeniem. Konstytucja radziecka za-
pewnia wszystkim obywatelom otrzymanie pracy;
opłacanej odpowiednio do jej jakości i ilości. I pra-
wo to nie jest tylko głośliwym twierdzeniem.
Zostało ono zrealizowane w całej rozciągłości i
stanowi jedno z najpoważniejszych osiągnięć naro-
du radzieckiego.

Człowiek rzetelnej, uczciwej pracy otoczony jest
w Związku Radzieckim należnym szacunkiem i po-
ważaniem. Znalazło to swój wyraz w ustanowieniu
jednego z najbardziej zaszczytnych tytułów w
Związku Radzieckim — tytułu Bohatera Pracy So-
cjalistycznej.

Wszystkie środki produkcji w ZSRR, a więc fa-
bryki i przedsiębiorstwa, linie kolejowe, ziemia i
lasy itd. stanowią własność Państwa, spółdzielni

Młodzież
akademicka
czyta tygodnik
„Poprostu“
Do nabycia
we wszystkich kioskach
Administracja
Warszawa
Smolna 13

»Poradnik Oświatowy«
jest niezbędny dla każ-
dego człowieka biorą-
cego udział w życiu
gospodarczym.
Do nabycia
we wszystkich kioskach
Administracja
Warszawa
Smolna 13

WABNICA wycięsców
27 września najlepszy wynik dnia
osiągnęła znowu tow. Bronisława Go-
lygowska która na sześciu krosnach
osiągnęła 173,1 proc. normy. Jej
współzawodniczka Aniela Szczepa-
niak osiągnęła 163,3 proc.
W dniu tym w PZPB Nr 1 tow. Ry-
bakowa wykonała normę w 169,7
proc. wyprzedzając tow. Korzanów-
ską 142,3 proc.). Władysława Jaro-
sik wykonała swój plan w 146,3 proc.
a współzawodniczka jej Kazimiera
Domańska w 123,4 proc.
Władysława Józwiak, na czterech
krosnach, wykonała normę w 164,4
proc. a rywalizująca z nią Władysła-
wa Woźniak w 133,7 proc. Helena
Lipińska osiągnęła na sześciu kros-
nach 163,7 proc.
We współzawodnictwie grupowym
zespół majstra Jabłońskiego osiągnę-
ł 145,8 proc. a zespół ob. Stonki
125 proc. Grupa Stolarza Zygmunta
wykonała plan dzienny w 135,3 proc.
i odniosła zwycięstwo nad zespołem
Stefana Stolarza 110,5 proc.
W przedalni tow. Deredas pracu-
jąc na 1000 wrzecion osiągnęła 143,1
proc. a Zofia Zoremba 143,9 proc.
W PZPB Nr 7 przewłaczka Janina
Kozera osiągnęła 170,8 proc. normy
a prządka Teodozja Fraciewicz 175,8
proc. normy.
Tkaczka Zofia Zielińska pracując
na czterech krosnach wykonała plan
dzienny w 156 proc. a Stanisława
Leszczyńska na takich samych ma-
szynach w 150 proc.
W PZPB Nr 14 prządka Leokadia
Feliksiak wykonała normę w 172,5
proc. Wiktoria Wojtowska w 149,1
proc.
W PZPB Nr 16 prządki Józefa Józ-
wiak i Genowefa Stańczyk pracując
na 800 wrzecionach wykonały plan
dzienny w 139 proc.
Stanisława Szczepaniak (na 768
wrzecionach) wypełniła zadanie
dzienne w 142 proc.
W PZPB Nr 17 (dawn. Stolarow)
tkacz Stanisław Bukowiecki wykonał
normę w 174,2 proc. a Leokadia Ko-
złowska w 172,6 proc.
W PZPB w Rudzie Pabianickiej re-
kordzistką okazała się Józefa Ga-
wron (159 proc.) pracująca na sze-
ściu krosnach. W przedalni zadał
przoduje Wanda Gościłmińska (161
proc.) oraz Lucyna Mielczarek (158
proc.). Krojczy Kazimierz Wojciechow-
ski wypełnił swoją normę w 259 proc.
a Adam Pająk (również krojczy) w
215,5 proc.
W PZPB w Pabianicach najlepszy
wynik dnia osiągnęła tym razem pra-
cująca na czterech krosnach Leoka-
dia Rzepkowska (162,5 proc.). Na-
stępne miejsce zajęli Andrzej Grzan-
ka (149,1 proc.) oraz Franciszek Ka-
puściński (145,8 proc.). W przedalni
pracująca na 678 wrzecionach Ire-
na Kosterka wykonała swoją normę w
150,4 proc.

Kto pierwszy?
We współzawodnictwie międzyfabrycznym
w dniu 26 września najlepszy wynik dnia
osiągnęła znowu PZPB Nr 3 (dawn. Geyer).
Przedalnia średnioprzednia plan dzienny
wykonała w 102,1 proc., przedalnia odpad-
kowa w 116,6 proc., a tkalnia w 101,4 proc.
Drugie miejsce zajęły znane PZPB Nr 7
wykonując plan w przedalni w 103,6 proc.
a w tkalni w 102,4 proc.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM“
najpopularniejszym dzienniku w województwie

Znów światła rozblęsnęły

Od kilku dni Łódź ma znowu normalne oś-
wietlenie.
Uszkodzona turbina podjęła pracę, a Elek-
rownia zwiększyła swoją zdolność wytwórczą
do 41.000 kW.

Tymczasem jednak, choć jeszcze nie wszy-
stko jest w porządku, mamy światło w na-
szych mieszkaniach i, co ważniejsze, ruszyły
liczne, drobne zakłady pracy, unieruchomione
z powodu braku prądu.

Potrzeby energetyczne Łodzi i okęgu łódz-
kiego nie są jeszcze w zupełności pokryte. Bru-
kuje nam jeszcze 10.000 kW. Uruchomienie
jeszcze jednej turbiny, znajdującej się obecnie
w remoncie, o mocy 16.000 kW, pozwoli na ra-
cjonalną gospodarkę prądem elektrycznym, a
nawet na utworzenie pewnej rezerwy.

Warto wspomnieć, że w ostatnich dniach
została naprawiona uszkodzona silownia w
PZPB w Rudzie Pabianickiej.
Naprawiona turbina umożliwi pracę ma-
cierzystym zakładom, a jednocześnie w pew-
nym, niewielkim stopniu zasila sieć oświe-
łódzka.



Miska na łóżku — to normalny obrazek w pokoju ob. Sawickiego na 3-im piętrze

1000 dziurawych dachów Łodzi

woła o naprawę

Transporty papy i smoły nadchodzą

Gdzie można — niechaj lokatorzy sami przystąpią do najpilniejszych reperacji

...Dom przy ul. Kamiennej 2 — pierwszy lepszy z brzegu. Dach podobny do olbrzymiego rzeszota — dziura przy dziurze. W dzień prześwieca słońce, nocą przeliterują migotliwe gwiazdy. Gdy pada deszcz, w kamienicy robi się ruch. Lokatorzy trzeciego piętra, ob. ob. Sawicy, podstawią garunki, by woda nie

Według obliczeń dyrekcji Wydziału Nieruchomości Miejskich, ilości tych materiałów wystarczą do dostrojenia „załatania” najpilniejszych potrzeb miasta Łodzi. Gdy usunięte zostały szczęśliwie, choć — niestety — bardzo późno trudności materiałowe, sprawa zorganizowania odpowiedniej ilo-

mowe obowiązek radzenia sobie we własnym zakresie. Są dachy mniej zgrzyzione zębem czasu i działan atmosferycznych, w tych wypadkach lokatorzy powinni po otrzymaniu papy i smoły sami przystąpić do reperacji.

Bogata praktyka Łodzi wykazuje, że większość domów, które zawałyły się wiosną lub obecnie grożą zawaleniem, zaczęły swą niebezpieczną historię właśnie od dziurawych dachów. Reszta — przemakanie ścian, walenie się stropów, a wreszcie całych domów przyszły później, zresztą konsekwentnie.

Komu drogi jest dach nad głową, niech natychmiast przystępuje do jego zabezpieczenia. Zostały stworzone możliwości — trzeba je tylko w pełni wykorzystać.



Te jasne plamy na ciemnym tle — to dach domu przy ul. Kamiennej 2

przeciekła niżej. Jednak na dobrą sprawę należałoby każdy decymetr kwadratowy zabezpieczyć gankiem. Tyle ganków naturalnie ob. ob. Sawicy nie mają. Woda przecieka o piętro niżej, do ob. Żupana. Historia powtarza się do samego parteru, tutaj już ganków nie potrzeba podstawić, otwiera się drzwi i woda sama wypływa na podwórko.

Takich domów w Łodzi mamy około tysiąca...

Z 3500 domów mieszkalnych w Łodzi, tysiąc wymaga natychmiastowej reperacji dachu. Do tej pory Wydział Nieruchomości Miejskich w Łodzi przydzielił Komitetom Domowym 37.500 rolek papy. Nie była to cokolwiek przysłówiowa kropla w morzu. Tym niemniej jednak niemal, że każdy do trzeciego domu w mieście prosi się o natychmiastową poprawę dachu. O trzy zasadnicze braki rozbija się akcja Komitetów Domowych w tej sprawie: brak papy, smoły i sił roboczych. Jeśli chodzi o te dwa pierwsze braki, zostały one szczęśliwie, po wielomiesięcznych staraniach Wydziału Nieruchomości rozwiązane. W najbliższy piątek przybędzie do Łodzi pierwszy, znaczny transport papy z Oliwy w ilości 10 tysięcy rolek. W następnym tygodniu nadejdzie do Łodzi nowy transport papy z Warszawy w tejże samej ilości co z Oliwy. Jednocześnie z transportami z Wrocławia i Kalisza przysyłanych zostanie 65 ton smoły.

ści sił roboczych natrafia w dalszym ciągu na poważne trudności. Krótki okres, jaki nas dzieli od zimy, przy jednoczesnym braku dekarzy i smolarzy, nakładają na Komitetu Do-

Oby więcej takich komisji

Brudy znikają pod czarodziejską różdżką kontroli

Najbardziej niechlujna posesja Łodzi doprowadzona do porządku

Międzyministerialna Komisja Sanitarna, która niedawno lustrowała Łódź, stwierdziła — mówiąc delikatnie — że Łódź do czystych miast nie należy. Posypały się kary, grzywny i nagany na winnych anij-sanitarnego stanu w mieście. Między innymi członkowie komisji stwierdzili skandaliczne warunki sanitarne w domkach robotników, zatrudnionych w PZPB Nr 1 przy Placu Zwycięstwa. Stan sanitarny w tym bloku domów i zmiany, jakie w nim zachodzą, proszą się o kilka słów uwagi na łamach naszego pisma.

Jak wyglądały posesje mieszkalne robotników przy Placu Zwycięstwa przed wkroczeniem w te brudy Komisji Międzyministerialnej?

Bloki robotnicze, przylegające do Wodnej



Na drugim piętrze u ob. Żupana do akcji samobronnej przed deszczem mobilizuje się wszystkie miski i garunki



Budowa wodomierza — bezpośredni skutek wizyty Komisji Specjalnej przy Pl. Zwycięstwa 7-12

W Związkach Zawodowych

KONFERENCJA

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia, że w związku z wydanym okólnikiem Nr 55 z dnia 20 września br. konferencja Zarządów Związków Zawodowych i prezydiów Rad Zakładowych, wszystkich branż przemysłowych m. Łodzi, odbędzie się w dniu 2 października br o godz. 16-tej w świetlicy P-my „Geyer” przy ul. Piotrkowskiej 295, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Zarządu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Sprawozdanie Komisji Specjalnej.

W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

W celu umożliwienia światu pracy dokonania zakupów ziemniaków po cenach odpowiadających wyplacaniu obecnie ekwiwalentowi pieniężnemu, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, w porozumieniu ze Spółem. Powszechną Spółdzielnią Spółdzielców, i Funduszem Aproprowiacji uruchomiły trzy punkty sprzedaży ziemniaków.

Rady Zakładowe sporządzą spisy osób, pragnących zakupić ziemniaki i po powiadomieniu przez Referat Ekonomiczny Okręgowej Komisji Zw. Zaw. ul. Traugutta Nr 18, pok 109 skierowane zostaną do odpowiedniej składnicy, gdzie będą mogły zakupić ziemniaki w ilości 100 kg, na osobę, posiadającą kartę aproprowiacyjną po cenie hurtowej 650 zł. za 100 kg.

UWAGA PRACOWNICY PIEKARSCY!

Dnia 5-go października tj. w niedzielę o godzinie 10-tej rano, Gdańska 75, odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego Sekcja Piekarzy Sprawy bardzo ważne! Przyjdźcie, węgiel, skóra itp. Obecność wszystkich obowiązkowa.

go Rynku były przedmiotem stałych najchętniej handlarzy z okolicznego rynku, którzy pozostawiali tutaj po swym wyjściu brudy w obfitej ilości, a więc — zgnite owoce, pierze z piactwa, co gorsza, dzięki uległości kilku lokatorów, którzy handlarzom wypożyczali swoje komórki na bodewę kur, kaczek i gęsi w olbrzymich stadach, podwórko lepiło się od brudu, a w puszkach ze śmietanami żerowały bezkarnie w biały dzień szcury.

Przepelnione ustępy, wylewająca się ich zawartość na podwórza, jak również fakt braku kanalizacji spowodowały, że posesje te uznane zostały, jako najbrudniejsze w całym województwie łódzkim. — Za nieprzebranie przepisów sanitarnych administratorów domów Nr. 9 i 7 na wniosek Komisji Sanitarnej odpowiadają przed Delegaturą Komisji Specjalnej w Łodzi.

Winę za olbrzymi śmietnik, jaki tworzyły skomasowane podwórka robotniczej posesji, ponosi w sporym stopniu i Zarząd Miejski, który od kilku miesięcy nie reperuje studni na Wodnym Rynku i nie stawia odpowiednich ubikacji, w związku z czym tysięczne tłumy handlarzy przypuściły formalną inwazję na najbliższe i najbardziej dostępne podwórka bloków robotniczych. „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło” — mówi słusznie przysłowie w odniesieniu do łódzkiej wizyty Komisji Sanitarnej, która wreszcie spowodowała, że PZPB Nr 1 zajęły się tym razem „na serio” słynnymi ze swych brudów posesjami. Oto na podwórkach domów od 7 do 12 numeru przy Placu Zwycięstwa prowadzi się w szybkim tempie kanalizację i dołącza się do centralnej sieci wodociągowej posesje. Ba, większość mieszkań otrzymała wanny, nawet boyler, wszystkie zaś — zlewki. Jak za dokonaniem różdżki czarodziejskiej zniknęły z podwórza stada piactwa. Co prawda szacują, jak przedtem, tak jeszcze i teraz hasają, w jasny dzień po podwórzach i schodach, ale i na nie przyjdzie pora.

Ob. Piaseczny Franciszek, robotnik PZPB Nr 1, mieszkający w jednej z tych posesji pod Nr 9 powiada do nas: „Myśleliśmy, że nie ma siły, która poradziłaby sobie z tymi brudami. Nasze interwencje w Zarządzie Miejskim, u administratora i gdziekolwiek się dało, nie pomagały. Gdy Komisja Ministerialna przyjechała, by przyrzec się tym brudom, nie wierzyliśmy, by ona mogła co zdziałać. A jednak... taka komisja to dobra rzecz, mam już zlew założony, montuje się wanny i klozet.

Przydałoby się częstsze odwiedziny podobnej komisji, może by to skłoniło instytucje i ludzi odpowiedzialnych za porządek w mieście do sumienniejszego przestrzegania powierzonych im obowiązków”.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

Zarząd Koła Polskiego Związku h. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wywiera wszystkich zarejestrowanych członków do obowiązkowego stawiennictwa w lokalu Związku ul. Jaracza nr 3 w dniu 5 października o godz. 7-ej rano w/w nowego czasu.

W dniu tym odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru.

Z-ca przewodniczącego: Józef Ambrozjak



15 B. M. PRZED SADEM OKRĘGOWYM
Przeszło dwa lata temu wiele rozgłosu zyskała w Łodzi sprawa Eugeniusza Doelnitza w Specjalnym Sądzie Karnym.

Doelnitz, były adwokat i były sędzia polski, za współpracę z Niemcami, a w szczególności za udział w niemieckim wymiarze sprawiedliwości został skazany na dożywotnie więzienie.

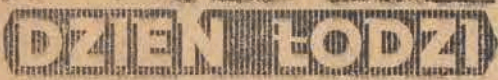
Obecnie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Specjalnego Sądu Karnego, uznając, że w czynach zarzucanych Doelnitzowi brak cech przestępstwa z Dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich i zdrajców narodu polskiego.

Sprawa Doelnitza zostanie ponownie rozprawiana przez Sąd Okręgowy 15 b. m. Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżenie będzie popierał prok. Kubik, bronić będzie — tak, jak na pierwszej rozprawie — adwokat Samoilński.

Sprawa Doelnitza wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

MORDERCY 100 POLAKÓW

Jak się dowiadujemy, władze radzieckie przekazały polskim władzom bezpieczeństwa



ODCZYT

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Wojewódzki Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272b w piątek, dnia 3 października r. o godz. 18-ej wygłosi odczyt Red. St. Żółkiewski p. t. „Upowszechnienie kultury w ZSRR”.

WIECZÓR AUTORSKI

Klub Literatów „Piekwik” ul. Traugutta 6 I p. wejście przez hotel. W środę, dnia 1 października 1947 r. o godz. 19 odbędzie się Wieczór autorski Stanisława Dygata (fragment powieści p. t. „Pożegnania”).

załogę niemieckiego plutonu, który dokonał słynnej egzekucji 100 Polaków w Zgierz pod Łodzią.

Cennik Nr. 4 w Łodzi

Od dziś obowiązujące ceny maksymalne

W myśl Ustawy z dnia 2. VI. 47 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U.R.P. Nr 43, poz. 218 z dnia 13. VI. 47 r.) Komisja Cennikowa ustaliła następujące ceny hurtowe i detaliczne na artykuły spożywcze:

- 1) Mąka żytnia 90-procentowa — cena hurtowa za 100 kg 3.350 zł, cena detaliczna za 1 kg 39 zł; 2) Mąka żytnia 80-proc. — za 100 kg 3.550 zł, za 1 kg 41 zł; 3) Mąka pszenna 80-proc. — za 100 kg 6.100 zł, za 1 kg 71 zł; 4) Mąka pszenna 70-proc. — za 100 kg 6.300 zł, za 1 kg 73 zł; 5) Kasza jęczmienna perłowa I gat. 55-procentowa — za 100 kg 6.210 zł, za 1 kg 72 zł; 6) Kasza jęczmienna lamana 65-proc. — za 100 kg 5.380 zł, za 1 kg 62 zł; 7) Pęczak 70-proc. za 100 kg 4.990 zł, za 1 kg 58 zł; 8) Kasza jaglana 60-proc. za 100 kg 7.800 zł, za 1 kg 90 zł; 9) Chleb żytni z mąki 90-proc. — za 100 kg 3.000 zł, za 1 kg 33 zł; 10) Chleb żytni z mąki 80-proc. — za 100 kg 3.337 zł, za 1 kg 37 zł; 11) Chleb pszenny z mąki 80-proc. — za 100 kg 5.860 zł, za 1 kg 64 zł; 12) Chleb pszenny z mąki 70-proc. — za 100 kg 6.179 zł, za 1 kg 68 zł; 13) Bułki angielski — 1 kg 80 zł; 14) Bułki angielski 50 dkg — 40 zł za 1 sztukę; 15) Bułki angielski 25 dkg — 20 zł za 1 sztukę; 16) Bułki 50 gr z mąki pszennej 80-proc. — za 100 kg 7.440 zł, za 1 kg 80 zł, 4 zł za 1 sztukę; 17) Bułki pszenne z mąki 70-proc. — za 100 kg 7.686 zł, za 1 kg 86 zł, 4,50 zł za 1 sztukę; 18) Mięso wołowe I gat. (ze sztuk łucz.) — za 100 kg 16.200 zł; 19) Mięso wołowe II gat. (ze sztuk mięsnych) — za 100 kg 15.300 zł; 20) Poledwica wołowa — za 1 kg 250 zł; 21) Mięso wołowe bez kości — za 1 kg 220 zł; 22) Mięso wołowe z kością (25 proc.) — za 1 kg 180 zł; 23)

Władze bezpieczeństwa przekazały dochodzenia w tej sprawie Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi.

- Mięso mielone mieszane z wieprz. — za 1 kg 260 zł; 24) Kości wołowe — za 1 kg 30 zł; 25) Schab — za 1 kg 280 zł; 26) Baleron mięso — za 1 kg 280 zł; 27) Zeberka wieprzowa — za 1 kg 220 zł; 28) Mięso wieprzowe bez dokładki — za 1 kg 250 zł; 29) Mięso wieprzowe z kością (15 proc.) — za 1 kg 230 zł; 30) Roczek i podgardle — za 1 kg 280 zł; 31) Słonina — za 1 kg 300 zł; 32) Smalec — za 1 kg 370 zł; 33) Golonka — za 1 kg 230 zł; 34) Głowizna — za 1 kg 120 zł; 35) Nogi — za 1 kg 80 zł; 36) Kości wieprzowe — za 1 kg 60 zł; 37) Kaszanka z kaszy tatarskiej — za 1 kg 160 zł; 38) Kaszanka z kaszy jęczmiennej — za 1 kg 80 zł; 39) Salceson — za 1 kg 310 zł; 40) Salceson czarny — za 1 kg 310 zł; 41) Słonina wędzona — za 1 kg 350 zł; 42) Kielbasa serdelowa — za 1 kg 300 zł; Kielbasa zwyczajna — za 1 kg 300 zł; 44) Wątrobiana — za 1 kg 340 zł; 45) Podgardlana — za 1 kg 220 zł; 46) Krakowska — za 1 kg 370 zł; 47) Szynka gotowana — za 1 kg 450 zł; 48) Szynka surowa wędzona — za 1 kg 350 zł; 49) Szynka surowa wędzona bez kości — za 1 kg 370 zł; 50) Boczek surowy wędzony — za 1 kg 350 zł; 51) Poledwica surowa wędzona — za 1 kg 430 zł; 52) Parówki i serdelki — za 1 kg 390 zł; 53) Kielbasa krakowska obsuszana — za 1 kg 460 zł; 54) Kielbasa zwyczajna obsuszana — za 1 kg 400 zł; 55) Kielbasa polska obsuszana — za 1 kg 480 zł; 55) Masło mleczarskie — za 1 kg 550 zł; 57) Masło oselkowe — za 1 kg 440 zł.

Powysze ceny wchodzi w życie z dniem 1 października 1947 r.
KOMISJA CENNIKOWA NA M. ŁÓDZ
Z-ca przewodniczącego: Józef Ambrozjak

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja „GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO” Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p. telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszuemy

Środa, 1 października 1947 r.

Dziś: Remigiusza

Ważniejsze telefony

- 10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13-14 Powiatowa Komenda M. O.
- 10-41 Miejski Komisariat M. O.
- 10-71 Straż pożarna
- 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
- 10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:

11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

Kino „Bałtyk” wyświetla film amerykański „Wilki morskie”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20.

Anons! Już wkrótce na ekranie kina „Bałtyk” najpiękniejszy film produkcji amerykańskiej o braterskiej miłości i poświęceniu — „Pieciu Zachów”.

Kino Polonia — Film radziecki pt. „My z Kronstadt”. Początek seansów o godzinie 17,30 i 19,30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Grabowskiego, Plac Trybunalski 9.

Rozprza

„Wynalazek” pana Desputa kosztuje go 8 miesięcy więzienia

Imyśli ludzkie nie mają granic. Mieszka nieś wsi Zmożna Wola, gminy Rozprza, wpadł na pomysł, że można coś zarobić na ustacie amnestyjnej i na tym tle popełnił oszustwo, za co odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie. Sprawa miała do nasłuchujące mieszkańcy gminy Rozprza: Józef Rycz, Józef Jakubik, Wacław Szymczyk i Edward Gałkowski, uchylający się od służby wojennej chełpić się przed Komisją Amnestyjną, a ponieważ nie wiedzieli w jaki sposób to uczynić zwrócili się o pomoc do ob. Piotra Desputa, który oświadczył im, że posiadającego w Komisji Amnestyjnej i przynęcał będzie mógł dopomóc im w ujawnieniu się, ale będzie to kosztowało po 5000! od osoby. Petenci zgodzili się na to, wręczyli Desputowi żądane kwoty, poczym Desp przyjechał z nimi do Piotrkowa, zaprowadził ich przed gmach Starostwa, pozostawił na ul. a sam wszedł do gmachu. Po chwili Desp wyszedł z gmachu i oświadczył im, że wszystko jest w porządku i zostaną zaraz przyjęci przez Komisję. Rycz i jego koleżki zostali tego dnia przyjęci przez Komisję Amnestyjną, a ujawnili się dopiero w kilku dni później, przy czym dowiedzieli się, że ujawnienie nie podlega żadnym opłatom i zrekonali się, że padli ofiarą oszustwa. Kiedy potem zwrócili się do Desputa o zwrot pieniędzy ten odmówił im, wobec czego zawi-

Węgiel na kartki żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Piotrkowa zawiadamia, że składy węgla ob. Łagiewskiej Krystyny przy ul. Narutowicza 24, Mondalskiego — Towarowa 14, Kwaśniewskiego — Tomickiego 25 i Saja

Antoniego — Polna 2 — od dnia dzisiejszego do dnia 7 października rb. przeprowadzać będą rejestrację kart zaopatrzenia kategorii I-iej zasadniczej z miesiąca września rb. wydanych przez Zarząd Miejski w Piotrkowie, za wyjąt-

kiem kart z nadrukiem RCA. Rejestracja po- legać będzie na ostemplowaniu odwrotnej stro- ny karty zaopatrzenia pieczęcią firmy i wpi- saniu kolejnego numeru listy rejestracyjnej.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż od dnia 4 do 15 października rb. wymienione składy opałowe wydawać będą na kupon Nr 22, zarejestrowanych w danym składzie kart żywnościowych z miesiąca września po 120 kilogramów węgla w cenie 98 złotych — kęsy- orzech II-ji i 80 zł 30 gr — orzech III.

W składach opałowych Łagiewskiej Kry- styny i Saja Antoniego zezwala się na dolicze- nie do ceny węgla 11 złotych, jako opłaty związanej z kosztami transportu.

Zarząd m. Piotrkowa Wydział Apropowizacji i Handlu

Ze sportu

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY

Pierwsze propagandowe zawody w piłkę koszykową drużyn męskich, przeprowadzone przez piotrkowski OZPR w ramach Święta Sportowego, zweryfikowane zostały następu- jąco:

• Piłka siatkowa drużyn męskich — spotka- nie towarzyskie poza konkursem RKS ZZK „Ruch” (Piotrków) — Międzyszkolny KS (Piotrków) 2:1 (14:16, 15:7, 15:11).

• Piłka koszykowa drużyna męskich o prze- chodnią nagrodę piotrkowskiego OZPR i na- gradę Powiatowej Rady W. F. i P. W.: HKS „Skaut” (Piotrków) — KS OM TUR (Toma- szów-Maz.) 3:44 (2:20) — 1 pkt. dla TUR-u.

• RKS „Concordia” (Piotrków) — RKS ZZK „Ruch” (Piotrków) 2:19 (0:3) — 1 pkt. dla „Ru- chu”. RKS „Concordia” (Piotrków) — HKS „Skaut” (Piotrków) 22:5 (16:2) — 1 punkt dla „Concordii”. KS OM TUR (Tomaszów-Maz.) —

RKS ZZK „Ruch” (Piotrków) 15:12 (9:7) — 1 punkt dla TUR-u. RKS ZZK „Ruch” (Piotrków) — HKS „Skaut” (Piotrków) 28:4 (14:2) — 1 pkt. dla „Ruchu”. KS OM TUR (Tomaszów-Maz.) — RKS „Concordia” (Piotrków) 12:6 (2:2) — 1 punkt dla TUR-u.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek I miejsce i nagrodę piotrkowskiego OZPR zdo- był zespół KS OM TUR (Tomaszów-Maz.) — pkt. 3:0, stosunek koszy 71:21.

II miejsce RKS ZZK „Ruch” (Piotrków) — pkt. 2:1, stosunek koszy 59:21.

III miejsce RKS „Concordia” (Piotrków) — pkt. 1:2, stosunek koszy 30:36.

IV miejsce HKS „Skaut” (Piotrków) — pkt. 0:3, stosunek koszy 12:94.

Nagroda Powiatowej Rady WF i PW dla najlepszego zespołu piotrkowskiego przydzie- lona została w ramach uroczystości nagród za udział w Święcie Sportowym.

Prezes: (—) Wilhelm Franciszek Witke.

Sprawcy włamania do Spółdzielni ujęci przez organa M. O.

Niedawno na terenie Piotrkowa miała miejsce kradzież z włamaniem do Spół- dzielni PKP przy ulicy Stalina oraz kra- dzież z auta pozostawionego na chwile bez opieki przed lokalem restauracji „Europa”.

Podczas tych kradzieży nieznani rabu- sie skradli wiele różnych przedmiotów na szkodę pracowników kolejowych i in- nych obywateli.

Obecnie dowiadujemy się, że dzielna milicja piotrkowska po przeprowadzeniu śledztwa wykryła sprawców wyżej wy- mienionych kradzieży, złodzieje zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Część skradzionych przedmiotów zosta- ła odebrana. Ze względu na dobro śledz- twa nazwisk sprawców nie podajemy.

Kronika m l cy na

W nocy około godziny 24-ej we wsi Augu- stynów, gm. Łęka, na szkodę ob. Pierczyń- skiego Władysława nieznaną sprawcy doko- nali kradzieży 3-letniego konia, wartości 45.000 złotych.

Na szkodę Mikołajczyk Janiny, zam. Piotrków, ul. Stalina 68, dokonano kradzieży pie- cyka.

Kradzieży bielizny dokonano na szkodę ob. Przytyckiej Zofii, zam. Piotrków, ul. Stalina 52.

Odpowiedz Redakcji

Ob. St. Brzozowski Wojciechów k/Kamień- ska. W sprawie poruszanej w liście Obywate- la prosimy zwrócić się ośobiście do Związku b. Więźniów Politycznych Piotrków, ul. Le- gionów 16, gdzie otrzyma obywatel wyczer- pujące informacje.

Ob. Helena Turlejska w/m. Prosimy o osobiste przybycie do naszej Redakcji w godzinach od 15 do 16-ej. (1)

Zdrajca zawisł na szubienicy

Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta RP, wczoraj rano o godzinie 5-tej z miantem został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na zdrajcy narodu polskie- go, Harrym Schumanie.

Harry Schuman, mieszkaniec wsi Teodorów, gminy Budziszewice, główny był w czasie oku- pacji z okrucieństwa wobec Polaków. Osobi- ście brał udział w rozstrzelaniu Polaków i Żydów.

Kronika morska

W niedzielę, 28 bm. odbyło się w obec- ności przedstawicieli władz otwarcie mo- stu pontonowego na wyspie Chełm. Pra- ce obejmowały wykonanie nowych sta- łowych pontonów, montaż kratownic, u- łożenie nawierzchni oraz przeróbkę pod- pór. Nowoodbudowany most posiada jezdnię szerokości 5 metrów i dwa chod- niki boczne metrowej szerokości każdy. Długość mostu wynosi 140 metrów. Od- budowa mostu, łączącego wyspę Chełm z integralną częścią portu gdańskiego, wpłynie niewątpliwie na usprawnienie prac portu.

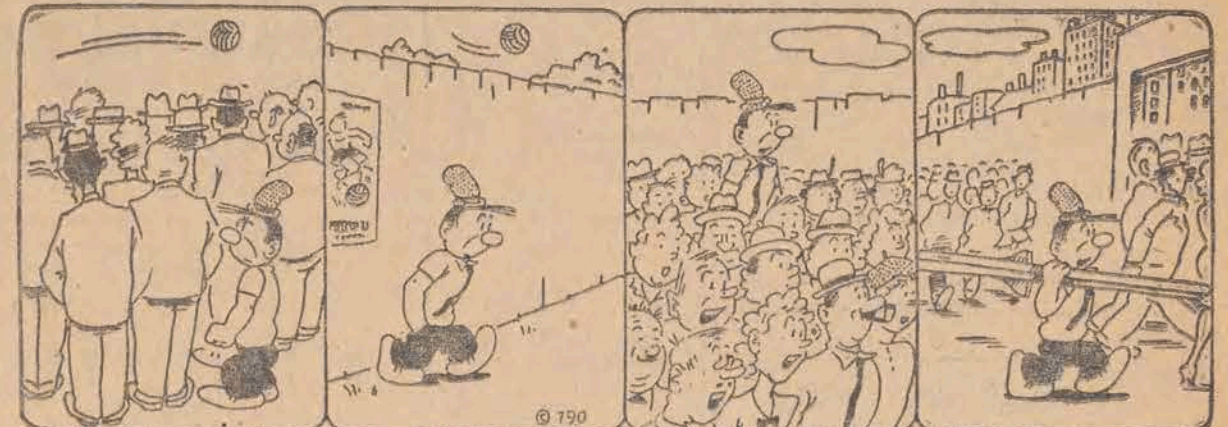
Posiedzenie Rady Ubezpieczeń

W Piotrkowie odbyło się posiedzenie Tym- czasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej. Mię- dzy innymi rozpatrywana była sprawa zale- głych składek u pracodawców, sięgających 32 milionów złotych. Stan taki paraliżuje roz- wój Ubezpieczalni. Interwencje u władz Nad- zorczych nie dały dotąd żadnego wyniku.

Radny Chorowicz wystąpił z wnioskiem, aby Tymczasowa Rada Ubezpieczalni Społecz- nej w Piotrkowie uchwaliła rezolucję, doma- gającą się uregulowania zaległych składek, przez zwrócenie się do Centralnych Zarządów Przemysłu. Ściągnięcie zaległości umożliwi- ło by powiększenie Szpitala Ubezpieczalni.

Czytajcie „Głos Piotrkowski”

Przygody Jasia Wiercipięty



Przekleństwo niskiego wzrostu

Co robić?

Teraz dobrze widać!

Szczudnia przydały się!

osy Czytelników a Łódzkie niema spokoju Na małym ryneczku w Piotrkowie róg ulicy Polnej i Łódzkiej co wieczór prze- twajają pijani, którzy zaczepiają prze- odniów i niejednokrotnie ich biją. Wracamy się tą drogą do władz o wysta- lenie w tym miejscu posterunku w go- zinach wieczornych. Mieszkańcy ulicy Łódzkiej.

Życie Aksamitne



9. Spodnie długie, rękaw krótki, — Pan za dużo wypił wódki!



10. Jan tłumaczy: „To nie szkodzi...” Klient weń żelazkiem godzi.



ODPRAWA SEKRETARZY ODDZIAŁOWYCH I DZIESIĘTNIKÓW PZPB Nr 5.

Dzisiaj o godz. 16-ej odbędzie się zebranie sekretarzy oddziałowych i dziesiętników PZPB Nr 5 — Wi-my.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO GÓRNEJ—PRAWY

Dzisiaj o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej Nr 3 odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Górnej—Prawy. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA KOLEJARZE CZEŁ PPT — CAŁEGO WĘZŁA ŁÓDEKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ

W czwartek 2.10. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym PPR — przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy członków PPR-u całego węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu najbliższym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

ŚRODMIEŚCIE

O godz. 16-ej PZP Dz. — Nr 2, Zjedn. Przedsiębiorstw Budowlanych. O godz. 17-ej CZ FWL — Dyr dziesiętno-pończ. O godz. 15,30 CT Hurtownia Nr 3. O godz. 15-ej OUL. O godz. 17,30 Psiązka Nr 2.

GÓRNO—PRAWA

O godz. 15,30 PZPB — „r 6 „B” — Koło X. O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „A” koła 2, 4 i 5. Ośrodek Konf. Nr 3 — koło 2, PZPW Nr 5. O godz. 19-ej PZPW — Nr 2 — koło 1.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Przetwory Mięsne — „Nowak”. O godz. 14-ej Przędzalnia — zmiana I PZPB Nr 2.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

26 września najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnął pracownik PZPW Nr 3 — Orzechowski Leopold, który plan dzienny wykonał w 165 proc.

Drugie miejsce zajęła Leokadia Dwojanow ska, która normę wypełniła w 159 proc.

We współzawodnictwie międzyfabrycznym pierwsze miejsce w dniu 26 września zajęła szaloga PZPW Nr 3e

Ze sportu

„Krećć” może każdy

O tym powinien pamiętać Łódzki Okręgowy Związek Kolarzy

Zaden z dotychczasowych wyścigów dookoła Polski nie zakończył się takim triumfem kolarzy pochodzących z jednego miasta, jak pierwszy po wojnie, a szósty z rzędu wyścig tegoroczny.

Pomijając bowiem zajęcie dwóch pierwszych miejsc przez kolarzy łódzkich w pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze dwóch łódzian, a mianowicie: Wojciech (czwarty) i Czyż (ósmi).

Na czele drugiej dziesiątki (jedenaśmi) znalazł się młody zawodnik EKS-u, rokujący bardzo duże nadzieje na przyszłość, Grynkiewicz i (o ironio!) na piętnastym — najpoważniejszy kandydat na zwycięzcę wyścigu — Lucjan Pietraszewski (DKS).

Jeżeliby była przeprowadzana klasyfikacja zespołowa miastami, Łódź zajęłaby w tegorocznym wyścigu zdecydowanie pierwsze miejsce.

Stąd łatwo wysnuć wniosek: Łódź w kolarstwie zdegradowała Warszawę, przejmując z rąk stolicy pierwsze skrzypce w tej dziedzinie sportu.

Obecnie przed kolarstwem łódzkim stają poważne i odpowiedzialne obowiązki. Łódź była pierwszą, która przyczyniła się do odrodzenia naszego kolarstwa po wojnie, która pchnęła go z posad, a więc całkowicie zasłużyła sobie na triumf, który święciła w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego, ale aby ten triumf nie był przemijający, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski musi jeszcze bardziej wziąć się do pracy, przede wszystkim w kierunku przyciągania jak największych mas młodzieży no i otaczanie jej troskliwą opieką. W przeciwnym wypadku Warszawa odbierze szybko utraconą pozycję Łodzi. W.O.Z.Kol. zrozumiał bowiem, że już na starych mistrzów nie



Stanisław Grzelak (KS Tramwajarzy) zwycięzca tegorocznego Wyścigu dookoła Polski

O drużynowe mistrzostwo Łodzi

Walczą dziś pięściarze Zrywu i Tęczy

Czy do dzie do pojedynku Trzęsowski—Taborek?

Dzisiaj w hali Wimy o godz. 19-tej będziemy przeżywać niecodzienne emocje. Po ostatnich, mało ciekawych spotkaniach z cyklu drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi, w dniu dzisiejszym staną w sznurach pięściarze Zrywu i Tęczy. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach, a więc Zryw z Gomulakiem, Krawczykiem, Pietrasikiem i Taborkiem na czele, a Tęcza z Bednarkiem, Mazurem, Kijewskim, Trzęsowskim i Jaskółką.

Już wyżej wymienione nazwiska są gwarancją, że dzisiejszy mecz będzie obfitował w wiele emocji. Prawdopodobnie dojdzie w nim

do ciekawego pojedynku Taborek — Trzęsowski. Taborek od ostatniego spotkania z Olejnikami wziął się jeszcze bardziej intensywnie do treningu — i w chwili obecnej znajduje się prawie w swej szczytowej formie. Abstrahując od wyniku, spotkanie to będzie z pewnością wielką ucztą dla miłośników boksu.

Pozostałe walki również powinny stać na wysokim poziomie. Jeśli chodzi o wynik tego spotkania, będzie on zapewne niepewny do ostatniego gongu. Obie bowiem drużyny są na ogół wyrównane, a że chodzić tu będzie w dodatku o mistrzowskie punkty, walka będzie niewątpliwie bardzo zacięta i nieustępliwa.

może długo liczyć, szuka więc już obecnie godnych ich zastępców w szeregach warszawskich „majdaniarzy” i z pewnością wkrótce znajdą nowych Stefańskich, czy jakiegoś Kiełbase.

W Łodzi klan tzw. „majdaniarzy” jest nieliczny i prawie nieznamy. Talentów czekać więc należy wśród młodzieży robotniczej, niezrzeszonej w żadnych klubach, organizując i dla nich wyścigi na rowerach turystycznych przynajmniej ze dwa w ciągu sezonu.

Chcielibyśmy, aby projekt nasz trafił do przekonania Ł.O.Z.Kol. i doczekał się realizacji. (Kr.)

Wajsówna przegrywa w Krakowie



W meczu lekkoatletycznym Kraków pokonał Łódź 134:131 pkt. Łódzianie byli osłabieni przede wszystkim brakiem Prywera, Kurpesy i Lipowskiego. Podczas meczu Stachowicz (Kraków) uzyskała najlepszy tegoroczny wynik w rzucie oszczepem — 38,96 m. Niespodzianką była porażka Wajs — Grętkiewiczowej w rzucie dyskiem; zajęła ona III miejsce.

100 m — Łódź — 52,6 sek, skok wżwyz — Borowiec (K) 1,40 m, skok w dal — 1) Nowakowa (Ł) 5,32 m, 2) Moderowna (Ł) 5,23; oszczep — Stachowicz (K) 38,96 m; dysk — Stachowicz (K) 34,55 m, 3) Wajs-Grętkiewicz — 33,81 m; kula — Wajs-Grętkiewicz 10,74 m.
Mężczyźni: 100 m — Jaraczewski (Ł) 10,9 sek.; 110 m przez płotki — Maciąszczyk (Ł)

16,7 sek.; 400 m przez płotki — Puzio (B) 57,4 sek.; 800 m — Widel (K) 2:05,5 min.; 200 m — Jaraczewski (Ł) 23,5 sek.; 5.000 m — Jaraczewski (K) 16:17,4; 4 razy 100 m — Kraków 45,1 sek.; sztafeta olimpijska — Kraków 3:52,1 min.; skok w dal — Kuźmicki (Ł) 6,91 m; kok wżwyz — Dregiewicz (K) 173,5 m; rzut dyskiem — Kuźmicki (Ł) 41,10 m; oszczep — Kurek (K) 51,58 m; kula — Makulec (K) 11,2 m.
W konkurencji kobiecej zawody wygrała Łódź w stosunku 57:47. W punktacji mskiej Kraków pokonał Łódź 97:77 pkt.

„Świat Młodych”

Ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparte na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i pnumerujcie „Świat Młodych”.
Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: Kobiety: 100 m — Moderowna (Ł) 12,9 sek., 200 m — Moderowna — 27,7 sek., 80 m przez płotki — Mitan (K) 12,8 sek., sztafeta 4 razy

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego

odda konserwację centrali telefonicznej automatycznej typu B. T. 50 z translacją i aparatem awizo na 5 obwodów miastowych, 31 aparatów telefonicznych.

Zgłoszenia do Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego, Wydział Administracji Wewnętrznej — Łódź, Czackiego 16.

MILICJA Z PIŁKĄ PRZY SIATCE
W środę 1 października o godz. 13-tj na boisku „Zjednoczone” odbędą się mistrzostwa w piłce siatkowej o palmę pierwszeństwa między komisariatami M.O. w Łodzi. Udział wezmą również słuchacze Centralnej Szkoły PPR. Dla zespołu, który zdobędzie pierwsze miejsce przeznaczona jest nagroda, a zespoły uczestniczące otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Wielki Festiwal Filmów Radzieckich

Po raz pierwszy w Polsce. 1. X. 47 — 7. X. 47

1. X. — 2. X.	RODZINA ARTAMONOWYCH w/g powieści M. Gorkiego	„POLONIA”
środa — czwartek	ADMIRAŁ NACHIMOW reżyseria W. Pudowkina	„WŁOKNIARZ”
3. X. i 4. X.	WIOSNA komedia muzyczna z L. Orłową	„POLONIA”
piątek — sobota	W IMIĘ ŻYCIA film z życia lekarzy	„WŁOKNIARZ”
5. X. i 6. X.	OSTATNIA NOC film z okresu rewolucji październikowej	„POLONIA”
niedziela—poniedziałek	DWAJ PANOWIE F komedia muzyczna - film kolorowy	„WŁOKNIARZ”

INSTYTUT FILMOWY WYDZIAŁ FILMÓW OŚWIATOWYCH

Łódź, Kilińskiego 210

poszukuje

- samodzielnego buchallera
- bilansistę z dużą praktyką
- technika-administradora
- kierownika warsztatów
- rysownika-grafika

Zgłaszać się od godz. 8 do godz. 14 w Referacie Personalnym.

TEATR „SYRENA Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19,30 PREMIERA „COLORADO”

Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia

Udział biorą: A. Dymśza, Stefania Grodzieńska, Reglana Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, Kazimierz Dejunowicz, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Igor Smiałowski. Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz. Dekoracje Marian Stępień. Kasa Teatru „SYRENA” czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.